

OLIWIARKA

Z naoliwieniem jakiegoś mecha-
nizmu bywają niejednokrotnie kłó-
poty z powodu braku w sprzedaży
sprawnie działających oliwiarek.
Dodatkową trudność sprawia tu
brak możliwości sprawdzenia w
sklepie szczelności oliwiarki w
miejscu połączenia zbiornika z
wtryskiwaczem.

Tymczasem w warunkach domo-
wych możemy wykonać oliwiarkę
odznaczającą się bardzo prostą kon-
strukcją i naprawdę sprawnie dzia-
lającą. Dodatkową zaletą naszej o-
liwiarki jest możliwość nieustannej
kontrolnej przepływu oliwy w miej-
sce smarowania i kontroli zawar-
tości zbiornika. Jest to możliwe ze
względu na przezroczyste tworzy-
wo, z którego wykonane są wszy-
stkie części oliwiarki.

Przed przystąpieniem do pracy
musimy postarać się o puste opa-
kowanie po kroplach na katar pod
nazwą THYMAZEN oraz o pusty,
plastyczny wkład od długopisu.

Pracę rozpoczniemy od wyjęcia z

buteleczki po lekarstwie wtryskiwa-
cza i powiększenia jego otworu za
pomocą ograniczonego gwoździka do tak-
kiej średnicy, by rurka wkładu od
długopisu ciasno dała się weń wcis-
nąć.

Następnie metalowe zakończenie
wkładu od długopisu ostrożnie wyjmujemy
piaskoszczypami i usuwamy z niego
kulkę wypychając ją szpilką. Zarówno
rurkę, jak i metalową końcówkę
dokładnie myjemy denaturatem w celu
usunięcia z niej resztek tuszu. Rurkę
wsuwamy w powiększony uprzednio
otwór wtryskiwacza i klejamy ją za
pomocą kleju „toxacement” lub zgrze-
wamy za pomocą lutownicy.

Połączenie musi być trwale i
szczelne, aby nie przepuszczało oli-
wy. Następnie metalową końcówkę
wkładamy w rurkę wtryskiwacza,
zbiorniczek napełniamy oliwą, wci-
skamy wtryskiwacz w otwór zbior-
niczka i zabezpieczamy go nakrętką,
w której należy wywiercić o-
twór nieco większy od średnicy rurki.
Fotografia poniżej przedstawia
oliwiarkę napełnioną oliwą i dru-
gą, rozebraną na części.

Roman Kluz

